

# Kalina Jędrusik, Pa, Tato, Pa (List Stokrotki)

Żegnaj, tato – ja sobie  
dziś znikam.  
Bardzo brzydko Cię robię  
w konika.  
Tato, pa!  
Pa, tato, pa!  
Może spotka zła burza  
mnie za to –  
więc się na mnie nie wkurzaj  
zanadto.  
Tato, pa!  
Pa, tato, pa!  
To jest łza –ta plamka  
w dużym A, jak w ramkach.  
Lecz zem dzielna jest pewnie  
panienka,  
więc nadmiernie przeze mnie  
nie pękaj.  
Tato, pa!  
Pa, tato, pa!  
Czas tęsknotę uprzedzie  
z twych rysów  
i czasami mi będzie  
dość łyso.  
Tato, pa!  
Pa, tato, pa!  
Wiem, że sobie popłaczę  
nierzadko.  
A Ty nie płacz, już raczej  
zbij flakon.  
Tato, pa!  
Pa, tato, pa!  
Znów ta łza  
się kręci  
będzie schła  
w pamięci.  
Grosz i serceś pchał, tato,  
w córunie,  
co tym listem Ci za to  
przysunie  
Tato, pa  
Pa, tato, pa  
Pa,tato,pa  
Jeszcze łza w post scriptum  
i na znaczek listu  
Pryskam sobie bo  
w sumie się nudzę  
Porozrabiam, poszumie  
i wrócę  
Tato,pa  
Pa,tato,pa